

Sygn. akt II AKa 265/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo

Sędziowie: SO (del.) – Dorota Tyrła

SA – Maria Żłobińska (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r.

sprawy P. D., urodz. (...) w W.,

s. J. i B. z d. D.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt V K 53/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. D. w ten sposób, że wymierzoną karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy;*
- 2. utrzymuje w mocy tenże wyrok w pozostałej części;*
- 3. wymierza oskarżonemu 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.*

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. skazał **P. D.** za to, że:

- w dniu 13 lipca 2007 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Sp. z o.o. z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci ciągnika siodłowego M. (...) (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), wartości 231.800 zł w ten sposób, że jako Prezes Zarządu Spółki z o.o. F. (...) z siedzibą w W., przedkładając w celu udokumentowania kondycji finansowej w/w Spółki m.in. zeznanie CIT- 8 za 2006 r., którego adresatem był Urząd Skarbowy W. T., a które do tego Urzędu nigdy nie zostało złożone, zawarł w dniu 13 lipca 2007 r. z (...) Sp. z o.o. umowę finansowania operacyjnego w/w ciągnika siodłowego, wprowadzając pracowników leasingodawcy w błąd, co do rzetelności przedłożonego zeznania CIT- 8 oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy,

tj. za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

i na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył P. D. karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15zł.

Na podstawie art. 41 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego P. D. środek karny w postaci zakazu zajmowania w spółkach prawa handlowego funkcji prezesa zarządu na okres lat 3.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego P. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 zł tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi.

Od tego wyroku wniósł apelację **obronca** oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił:

I. w zakresie rozstrzygnięcia o winie obrazę:

1) art. 7 k.p.k. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim znamionnym celem, którego treścią było osiągnięcie korzyści majątkowej,

- dowolne i niezajdujące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nadto naruszające zakaz wynikający z przepisu art. 5 § 1 k.p.k. uznanie, iż zeznanie z dnia 30 marca 2007 roku o wysokości osiągniętego dochodu przez (...) Sp. z o.o. za rok 2006 rok, podpisane przez oskarżonego oraz głównego księgowego A. P., zostało stworzone na potrzeby uzyskania leasingu, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dokumentów wskazujących na to, kiedy i w jakich okolicznościach dokument ten został wytworzony,

- dowolną ocenę, że przedłożony leasingodawcy dokument CIT- 8 zawierał nierzetelne, niezgodne z prawdą dane, mimo iż z treści zeznań świadka M. W., które Sąd uznał za wiarygodne wynika, że Spółka początkowo znajdowała się w dobrej kondycji finansowej, a jej obroty były wysokie,

- dowolną ocenę, że aż do 2009 roku firma (...) korzystała z pojazdu i pobierała z niego pożytki, mimo iż nie wynika to z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z zeznań świadka Z. Ś., który na zlecenie firmy (...) miał odnaleźć i odebrać pojazd, albowiem sam fakt przechowywania pojazdu w miejscowości S. przy ul. (...) na stacji paliw (...) zajmowanej przez oskarżonego nie przesądza o tym, że pojazd był użytkowany,

przy czym ww. uchybienie miały istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania i doprowadziły do skazania oskarżonego;

II. w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, wobec której stosowano już wcześniej środki probacyjne, podczas gdy skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ z dnia 11 lutego 2010 roku (sygn. akt III K 1131/09) na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania uległo zatarciu z mocy prawa przed zamknięciem rozprawy, a skazania na kary grzywny orzeczone wyrokami wydanymi w sprawach o sygn. akt V K 316/06 oraz IV K 656/10 uległy zatarciu po ogłoszeniu wyroku, przy czym błąd ten miał wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, albowiem z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego Sąd uznał, iż nie zasługuje on na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz wymierzył mu karę rażąco niewspółmierną,

2) rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary poprzez wymierzenie mu kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania;

3) niesłuszne zastosowania środka karnego w postaci zakazu zajmowania w spółkach prawa handlowego funkcji prezesa zarządu na okres 3 lat.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca sprecyzował treść środka odwoławczego, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy zasługuje na częściowe uwzględnienie – tylko w zakresie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Odpowiadając na zarzuty sformułowane w środku odwoławczym, stwierdzić należy, iż odnoszą się one do oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji, oraz do ustaleń faktycznych opartych na tej ocenie a stanowiących jednocześnie podstawę faktyczną zawierającą treści wypełniające znamiona czynu przypisanego oskarżonemu.

Dlatego przypomnieć należy utrwalony w judykaturze pogląd, że ocena wiarygodności dowodów, dokonana przez Sąd meriti, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy, gdy rozstrzygnięcie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego a uzasadnienie wyroku jest wyczerpujące, logiczne oraz zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Nie wolno przy tym korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k., gdy nasuwające się wątpliwości mogą być usunięte przy zastosowaniu oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie ze standardami wytyczonymi przez zasadę z art. 7 k.p.k.

Ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodu według kryterium, czy jest on korzystny czy też obciążający dla oskarżonego. O wartości dowodu decyduje bowiem jego treść, to znaczy wewnętrzna spójność, konsekwencja oraz przewaga w konfrontacji z innymi dowodami. Każdy dowód musi być oceniony na tle wszystkich pozostałych dowodów zebranych w sprawie.

Wnioski, jakie Sąd wysnuł z oceny dowodów, i przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, zależą od wewnętrznego przekonania Sądu. Pozostają one pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli Sąd zaprezentuje swoje stanowisko w uzasadnieniu wyroku w taki sposób, iż będzie ono możliwe do weryfikacji w postępowaniu odwoławczym.

W przypadku przestępstwa oszustwa wnioski te dotyczą strony przedmiotowej działania przestępczego oraz zamiaru bezpośredniego kierunkowego towarzyszącego temu działaniu.

Oszustwo polega m. in. na tym, że sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę fizyczną lub prawną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy. Musi istnieć związek przyczynowy między niekorzystnym rozporządzeniem mieniem a wprowadzeniem w błąd, to znaczy takimi zabiegami sprawcy, które doprowadzają pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Działania sprawcy nie muszą w takim przypadku przybierać szczególnych form podstępny; wystarczy, że działanie wywiera pozory, na podstawie których pokrzywdzony dokona błędnej oceny fragmentu istniejącej rzeczywistości, który ma wpływ na podjęcie decyzji majątkowej; a może on dotyczyć na przykład sytuacji materialnej sprawcy i jego zamiarów biznesowych. Brak należytej staranności ze strony pokrzywdzonego, np. niesprawdzenie rzeczywistej sytuacji majątkowej albo odstępianie od weryfikacji przedstawionych dokumentów nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa.

Przestępstwo jest dokonane z chwilą zawarcia niekorzystnej umowy. Niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego i jest szersze od pojęcia szkody i straty; wywiązanie się z części

niekorzystnej umowy nie przekreśla istoty działania przestępczego (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 stycznia 2004 r. II AKa 74/01).

Od strony przedmiotowej sprawca obejmuje swoim zamiarem bezpośrednim kierunkowym działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jest ukierunkowany na ten cel i w tym właśnie celu podejmuje określone działania, które mają doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę oszukaną.

Powyższe elementy strony przedmiotowej i podmiotowej działania przestępczego winny być ustalone w oparciu o należycie zebrany materiał dowodowy, który Sąd ocenia zgodnie z regułą art. 7 k.p.k.

W sprawie niniejszej, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd sprostował tym obowiązkom.

Obrońca nie wskazuje na inne dowody, których przeprowadzenie mogłoby wpłynąć na ostateczną treść rozstrzygnięcia. Jednocześnie żaden z polemicznych argumentów przedstawionych w apelacji nie podważa oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Nie ulega wątpliwości, że P. D. w dniu 13 lipca 2007 r. zawarł umowę leasingu z (...) Sp. z o.o.

W dniu zawierania umowy oskarżony działał jako prezes zarządu oraz jedyny wspólnik reprezentujący 100% udziałów spółki (...) sp. z o.o., mieszczącej się w W. przy ul. (...). Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Wspólników tylko on był uprawniony do podjęcia jednoosobowo decyzji o zobowiązaniu finansowym przekraczającym kapitał zakładowy spółki oraz do samodzielnego zawarcia umowy leasingu.

Umowa dotyczyła finansowania operacyjnego używanego ciągnika siodłowego marki M. (...) wartości 231.8000 złotych. Oskarżony podpisał umowę i osobiście odebrał ciągnik.

Powyższe dane zawarte są w dowodach w postaci dokumentów, szczegółowo omówionych w motywach zaskarżonego wyroku, których wiarygodności nikt nie kwestionuje.

Z dokumentów, a także z zeznań P. P., który przyjmował wnioski i wszystkie dokumenty dotyczące leasingu, jednoznacznie wynika, iż P. D. był jedyną osobą kontaktującą się w tej sprawie z przedstawicielem firmy.

W oparciu o zeznania P. P., a także zatrudnionej w (...) Sp. z o.o. K. B., Sąd prawidłowo ustalił, iż każdy klient przychodzący w sprawie leasingu musiał przedstawić szereg dokumentów, które miały przekonać leasingodawcę o jego wiarygodności co do wywiązania się z przyjętych w umowie zobowiązań finansowych. Klient miał dość dużą swobodę w doborze dokumentów, które miały obrazować kondycję finansową jego firmy. Dokumenty te były weryfikowane przez analityka leasingowego i stanowiły podstawę do zawarcia umowy o przyznaniu finansowania leasingu.

Z zebranych dowodów przywołanych w uzasadnieniu wyroku wynika, iż P. D. przedstawił szereg dokumentów, a wśród nich zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach oraz faksem przekazał CIT - 8, to jest zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy 2006, z którego wynikało, że Spółka (...) uzyskiwała przychody w wysokości 36.318.483,12 zł, w tym dochodu – 1.116.502,88 zł.

Słusznie Sąd I instancji w oparciu o analizę dokumentów, zgodnie z zeznaniami K. B., wywiódł, że powyższe dokumenty przesądziły o pozytywnym rozpoznaniu wniosku P. D. i były podstawą decyzji o zawarciu umowy leasingowej ciągnika siodłowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, zebrane w sprawie dokumenty oraz zeznania pracowników urzędów skarbowych dają pełną podstawę do przyjęcia, że ten ostatni dokument nie odzwierciedlał sytuacji finansowej Spółki w 2006 r. Nie został on nigdy złożony w urzędzie skarbowym, a z informacji przedstawionej przez Urząd Skarbowy W. – W. wynika, iż powyższa Spółka za 2006 r. wykazała zerową kwotę przychodów (k. 17 – 21 uzasadnienia wyroku).

Dlatego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji poprawnie ocenił, że do zawarcia przedmiotowej umowy leasingu doszło w wyniku wprowadzenia w błąd pracowników leasingodawcy co do sytuacji majątkowej oraz zakresu działalności

biznesowej przez prezesa Spółki F. (...). Zasady doświadczenia życiowego potwierdzają bowiem zeznania świadków, iż dokument CIT – 8 w sposób decydujący rozstrzygał o ocenie kondycji finansowej i wiarygodności Spółki (...).

To, że na dokumencie tym jest podpis księgowej, nie ma żadnego znaczenia w tej sprawie, bowiem P. D. prowadził wszelkie rozmowy z przedstawicielami leasingodawcy i to on potwierdził wiarygodność danych zawartych w CIT – 8 osobistym podpisem. Ten podpis – a nie podpis głównej księgowej, czy też potwierdzenie Urzędu Skarbowego – było warunkiem przyjęcia dokumentu w (...) Sp. z o.o. Jednocześnie oskarżony jako jedyna osoba uprawniona do podejmowania decyzji finansowych w Spółce wiedział o tym, że przychód jego firmy wynosi nie ponad 36 milionów, a jest zerowy. Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił zamiar oskarżonego zgodnie z zasadą zawartą w art. 7 k.p.k.; powoływanie się na art. 5 § 2 k.p.k. było w tej sytuacji zupełnie nieprzydatne.

Odpowiadając na zarzuty skarżącego, przypomnieć należy, iż leasingodawca w swoim regulaminie nie przewidywał sprawdzenia, czy CIT – 8 był rzeczywiście złożony w urzędzie skarbowym; wymagał tylko podpisu leasingobiorcy, który uzyskał. Nie znaczy to, że (...) Sp. z o.o. godził się na to, aby przedstawić mu dokumenty poświadczające stan finansów niezgodny z prawdą, co sugeruje obrońca.

Tak więc prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że P. D., chcąc osiągnąć cel w postaci zawarcia umowy leasingu, przedstawił zestaw dokumentów; wiedział, że jeden z nich nie potwierdza rzeczywistego stanu finansowego jego spółki, ale zrobił to w tym celu, aby uzyskać przedmiot stanowiący treść umowy.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, oskarżony swoim działaniem wprowadził w błąd osoby podejmujące w imieniu (...) Sp. z o.o. decyzję o finansowaniu leasingu.

Z niekwestionowanych zeznań K. B. oraz zebranych dokumentów wynika, że umowę leasingu podpisała ona jako przedstawiciel (...) Sp. z o.o. Wszystkie dokumenty potrzebne do podjęcia decyzji tylko zbierał P. P.. Dokumenty te przekazano do działu back office, który je weryfikował i przekazał do działu kredytów, gdzie analityk dokonywał oceny zdolności kredytowej klienta i wydał stosowną rekomendację, w oparciu o którą wydano decyzję o finansowaniu leasingu.

Tak więc za pomocą zebranych dokumentów, w tym CIT – 8, P. D. wprowadził w błąd kolejnych pracowników (...) Sp. z o.o. co do kondycji (...) Spółki (...) oraz co do jej rzeczywistej działalności gwarantującej należyte wywiązanie się z umowy leasingu.

Nie ma przy tym znaczenia, kto, kiedy i w jakim celu sporządził powyższy CIT – 8.

O tym, że opisana umowa była niekorzystna dla D. C. (...) świadczy fakt, że w jej wyniku Spółka utraciła ciągnik siodłowy, który został odnaleziony przez firmę windykacyjną dopiero 29 stycznia 2009 r. na terenie miejscowości S. koło Ł..

Nie ulega także wątpliwości, że P. D. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wynikającej z posiadania ciągnika siodłowego oraz korzystania z niego.

Żaden z argumentów przedstawionych w apelacji nie podważa wyводу Sądu orzekającego w części dotyczącej strony podmiotowej działania przestępczego.

Podstawą ustaleń faktycznych w tym zakresie jest szczegółowa analiza dokumentów potwierdzających kwoty wpłacone przez leasingobiorcę w związku z umową a następnie kolejne zmiany adresu Spółki (...), uniemożliwiające wyegzekwowanie zwrotu przedmiotu leasingu (karta 22 – 27 uzasadnienia wyroku). Stąd też, jedynie słuszny był wniosek Sądu orzekającego, iż zachowanie oskarżonego w postaci niezgodnego z prawdą przedstawienia stanu działalności swojej spółki a następnie zachowanie tuż po zawarciu umowy, dają podstawę do ustalenia, że P. D. w dniu zawierania umowy leasingu nie miał zamiaru wywiązania się z jej warunków.

Wszystkie opisane wyżej elementy przedmiotowe oszustwa były objęte świadomością oskarżonego i jego wolą działania w opisany wyżej sposób – tak, aby uzyskać nienależną korzyść majątkową; dlatego działanie umyślne z zamiarem bezpośrednim kierunkowym obejmowało cele i sposób działania P. D. jako prezesa zarządu, jedynego współnika oraz podejmującego jednoosobowo decyzje finansowe w Spółce (...).

Powyższe ustalenia faktyczne oraz ich ocena prawna nie budzą zatem żadnej wątpliwości. Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu jest poprawna.

Rozważając problem wymiaru kary, Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie w tym zakresie.

Rację ma natomiast obrońca, iż Sąd meriti, z pominięciem treści art. 76 § 1 k.k., ustalił, że P. D. był karany za czyn z art. 270 § 1 k.k.; skazanie za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w sprawie III K 1131/09, uległo bowiem zatarciu z dniem 30 września 2012 r.

W chwili wyrokowania przed Sądem I instancji nie uległy zatarciu skazania dwoma pozostałymi wyrokami na kary grzywny za czyny z art. 293 § 1 k.k. w zw. z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości; kary grzywny orzeczone w nich wykonano odpowiednio 7 października 2011 r. oraz 24 kwietnia 2012 r.

Biorąc jednak pod uwagę treść art. 107 § 4a k.k. obowiązującego od 21 marca 2015 r. (art. 1 pkt 63b oraz art. 21 ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. p. 396) zatarcie skazania w tych dwóch sprawach nastąpiło z dniem 21 marca 2015 r.

Powyższą okoliczność należało uwzględnić w rozważaniach o wysokości kary wymierzonej oskarżonemu. Z tych względów Sąd Apelacyjny złagodził wymierzoną karę pozbawienia wolności do 1 roku i 4 miesięcy. Kara, zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, uwzględnia wszystkie istotne okoliczności z art. 53 k.k.

Jednocześnie brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary; udokumentowany w niniejszej sprawie tryb życia oskarżonego, jego podejście do podstawowych zasad społecznych, reguł uczciwego traktowania kontrahentów w biznesie oraz sposobu zarabiania na życie, nie dają rękojmi przestrzegania w przyszłości porządku prawnego.

Brak jest także podstaw do kwestionowania motywów (k. 33 uzasadnienia wyroku), które legły u podstaw orzeczenia przez Sąd I instancji środka karnego z art. 41 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych rozstrzygnął w oparciu o treść art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 r. poz. 223 z późn. zm.).